

sł. G. Cooper

muz. I. D. Sankey



1. Ze zgi-nie-nia masz wy-ry-wać du-sze, gdyż u-pły-wa dzień, mdłym kaj-  
 2. Czyż na mar-ność chwil ci zhy-wa? Patrz, od-le-ci wkrót-ce dzień! Śpia-cych  
 3. Zer-wij, zer-wij wię-zy świa-ta, nim u-pły-nie krót-ki dzień! Strasz-na



1. da - ny roz-wią - zy - wać, nim na-dej-dzie zgu-by dzień! Pań-skim  
 2. zgu - ba już po - ry - wa, już się koń - czy łas-ki dzień! W zło-ści  
 3. cze - ka świat za - pła - ta, je-go zbyt - ków mi - ja dzień. U - sta-



1. bądź pro-mie-niem ty, nim za-pad-ną noc-ne ćmy! Do wiecz-  
 2. jest po-grą-żon świat, w twar-dą on nie-wo-lę wpadł. Śpiesz z po-  
 3. wicz - nie mi - łość krzew, plon przy-nie - sie wia-ry siew. Cza - sy



1. ne - go pły-nie snu bez us-tan - ku dzień po dniu.  
 2. mo - cą więc co tchu, gdyż u - pły - wa dzień po dniu. 1-3. Dzień po  
 3. żni - wa pręd-ko mkną, już u - pły - wa dzień po dniu.



dniu, dzień po dniu! Dzień po dniu, dzień po dniu! Wie - le



jesz - cze pra - cy tu, pręd-ko mi - ja dzień po dniu!